

Piotr Pałys

## Jurij i Paweł Cyżowie w serbołużyckim ruchu narodowym

Bracia Cyżowie przyszedli na świat w Žuricach (Sauritz) w rodzinie rolnika Jakuba Cyża – Janeca. Starszy, Jurij urodził się 6 października 1904 r. Dzięki wsparciu proboszcza miejscowej parafii, ks. Jurija Křižana mógł po ukończeniu szkoły ludowej kontynuować naukę. Początkowo była to miejska szkoła w Budziszynie. Od 1919 r. przebywał w Pradze, będąc wychowankiem tamtejszego Seminarium Łużyckiego. Po jego likwidacji w 1922 r. przeniósł się do jednego z prywatnych gimnazjów we Wrocławiu. Jednak przez dwa ostatnie lata edukacji na tym szczeblu uczęszczał do niemieckiego gimnazjum na Malé Stranie, gdzie w 1928 r. złożył egzamin maturalny. W tym samym roku wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Karola. Jednocześnie objął przewodnictwo Towarzystwa Serbołużyckich Studiujących Serbowka. Jednak już w roku następnym przeniósł się na uniwersytet w Lipsku. Także i tam aktywnie uczestniczył w życiu narodowym serbołużyckich studentów udzielając się w Serbołużyckim Studenckim Stowarzyszeniu „Arnošt Muka“, któremu nawet w 1930 r. przewodniczył. W 1931 r. zdał egzamin referendarski i rozpoczął pracę w charakterze koncypienta i praktykanta sądowego w sądach w Kamjencu i Dreźnie. W 1935 r. przystąpił z sukcesem do egzaminu adwokackiego. W tym czasie miał także przedłożyć dysertację poświęconą prawnemu położeniu Słowaków w Republice Czechosłowackiej, która jednak została odrzucona. Pomimo to w latach późniejszych posługiwał się tytułem naukowym doktora. Ponieważ nie otrzymał zezwolenia na otwarcie własnej kancelarii w Budziszynie, a jako aktywny serbołużycki działacz narodowy na pracę w służbie państwowej nie mógł liczyć, zwrócił się o pomoc do Jana Skali. Ten załatwił mu pracę w strukturach Związku Polaków w Niemczech (ZPwN). Tym sposobem Jurij Cyż znalazł w latach 1935-1936 zatrudnienie w charakterze radcy prawnego I Dzielnicy ZPwN.<sup>1</sup> Według danych niemieckich w Opolu zjawił się we wrześniu 1935 r.<sup>2</sup> W trakcie pobytu w tym mieście opiekował się młodymi Serbołużyczanami uczącymi się w polskim gimnazjum a Bytomiu. Nawiązał także kontakty z pracownikami miejscowego Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej. Przez nich zawarł znajomość ze Stanisławem Strzemeckim, wiceprzewodniczącym powstałego w 1936 r. katowickiego Towarzystwa Przyjaciół Łużyc. Znajomość ta okazała się nad wyraz pożyteczna, gdy na skutek niemieckich nacisków Jurij Cyż musiał zajmowaną w Opolu posadę opuścić. Strzemecki załatwił mu wówczas pracę w koncernie stalowym „Wspólnota Interesów“, gdzie sam był zatrudniony.<sup>3</sup>

Młodszy z braci Cyżów – Paweł urodził się 5 maja 1911 r. Podobnie jak brat zdecydował się na studia prawnicze, które podjął na uniwersytecie w Królewcu, gdzie

<sup>1</sup> B. Cyż, *Narodowe, wšosłowjan a spejećowar dr. Jurij Cyž před 100 lětami so narodil*, „Rozhlad“ 2004, č. 10, s. 362–364.

<sup>2</sup> Diplomatski arhiv Ministarstva spoljnih poslova Republike Srbije (dalej: Diplomatski arhiv MSP RS), Nemačka 1947, fascikla broj 91, sign. 4516, Vojna misija Federativne Narodne Republike Jugoslavije kod kontrolnog veća za Nemačku Ministarstvu inostranih poslova Političko odjeljenje – Organizacije i ličnosti Lužičko-serbskog pokreta. Prilog II., Berlin 31. 12. 1946.

<sup>3</sup> Cyż, *Narodowe, wšosłowjan a spejećowar*, s. 366.

nawiązał on bliskie kontakty z Polakami, wstępując do tamtejszego koła Związku Akademików Polaków w Niemczech.<sup>4</sup> Jego studia finansowane były przez Związek Polaków w Niemczech.<sup>5</sup> Od początku prezentował nieprzejednanie antyfaszystowską postawę. Jego poglądy nie były dla niemieckich urzędów tajemnicą. Dlatego też w 1938 r. Sąd Krajowy w Dreźnie, powołując się na opinię NSDAP o braku lojalności wobec systemu narodowosocjalistycznego odrzucił podanie P. Cyża o przyjęcie na stanowisko referendarza sądowego.<sup>6</sup> W tej sytuacji także do niego pomocną dłoń wyciągnęli Polacy, zatrudniając go od 1 czerwca 1938 r. w charakterze radcy prawnego Związku Polaków w Niemczech w Olsztynie.<sup>7</sup>

W połowie lat trzydziestych ubiegłego wieku wywiad polski nawiązał kontakt z grupą serbołużyckich patriotów, którą od pseudonimu prowadzącego ją oficera, przyjęło się w literaturze określać mianem „Michał”.<sup>8</sup> Było to pochodną decyzji z jesieni 1934 r. o wyjściu na kierunku niemieckim z działaniami wywiadowczymi poza teren Śląska Opolskiego.

W składzie tej nieformalnej grupy znaleźli się także obaj Cyżowie. Dzięki Strzemieckiemu Jurij Cyż nawiązał kontakt z redaktorką ukazującego się w Warszawie „Biuletynu Serbsko-Łużyckiego” Emilią Chmielewską, na zaproszenie której wygłosił w styczniu 1937 r. w warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Narodu Serbołużyckiego prelekcję. Przy tej okazji nawiązał kontakt z oficerem polskiego wywiadu, który przedstawił się jako „Michał”.<sup>9</sup> Był nim kpt. Wojciech Lipiński, kierownik Podreferatu A–Z (Rzesza Niemiecka) Referatu Terenowego A („Zachód”) Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.<sup>10</sup>

W trakcie spotkania z J. Cyżem kpt. Lipiński nie ukrywał, że polskie służby wywiadowcze chętnie nawiązałyby współpracę z antyhitlerowsko nastawionymi Serbołużyczanami. Treść tej rozmowy J. Cyż przekazał następnie Pawłowi Nedzie. Obaj byli zdania, że Domowina nie powinna pośredniczyć w werbowaniu agentów, jednak pod pewnymi warunkami współpracę z polską stroną należało podjąć. Takie stanowisko J. Cyż przekazał też w trakcie następnego spotkania „Michałowi”. Nie przeszkodziło mu to jednak złożyć przy tej okazji ustnej relacji o dyslokacji instalacji militarnych i wojsk niemieckich na Łużycach. Informacje przekazane przez Jurija Cyża polskiemu wywiadowi dotyczyły stanu niemieckich umocnień, a właściwie ich braku, na granicy z Czechosłowacją, rozbudowy i obsady koszar w Budziszynie oraz nastrojów ludności. W marcu 1937 r. doszło w Katowicach do kolejnego spotkania J. Cyża z „Michałem”. Kapitan Lipiński poinformował wówczas swego rozmówcę, że Domowina może z polskiej

<sup>4</sup> P. Šurman, *K pošěgam mjazy polskimi a serbskimi kulturnymi procowarjami w XX lětstotku* [w:] *Łużyce w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy Środkowej*. Praca pod redakcją Tomasza Jaworskiego i Mieczysława Ostrowskiego. Zielonogórskie Studia Łużyckie Nr 1, Zielona Góra 1995, s. 133.

<sup>5</sup> A. Woźny, *Łużyce w planie dywersji polskiego wywiadu wojskowego w latach 1931–1939*, Opole 2010, s. 231.

<sup>6</sup> List Anastazji Cyż z 15.10.2003, w zbiorach autora.

<sup>7</sup> B. Cyż, *Łużiski Serb Jurij Cyż a jeho styki k Polakam za čas nacionalsocializma*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze” 2004–2005, t. 3–4, s. 65.

<sup>8</sup> P. Nowotny, *K stawiznam ilegalneho antifašistiskeho spećowanja Serbow*, „Rozhlad” 1996, č. 1, s. 15.

<sup>9</sup> Cyż, *Narodowc, wšosłowjan a spećowar*, s. 366.

<sup>10</sup> A. Woźny, op. cit., s. 236–237. Szerzej na temat życiorysu kpt. W. Lipińskiego patrz s. 217–220.

strony liczyć tak na ideowe jak i na materialne wsparcie.<sup>11</sup> W efekcie tych ustaleń pod koniec marca lub na początku kwietnia 1937 r. na plebani w Chróścicach doszło to nocnego spotkania, w którym wzięli udział ks. Jan Wjenka, Paweł Nedo, dr. Jan Cyż, Franc Natuś i Jurij Brėzan. W jego trakcie, postanowiono o tworzeniu w terenie sieci mężów zaufania. Jej podstawę kadrową mieli tworzyć byli przewodniczący lokalnych grup Domowiny.<sup>12</sup>

W decyzjach tych widoczny jest wpływ ustaleń poczynionych w Warszawie z oficerami polskiego wywiadu przez J. Cyża. W świetle sprawozdania mjr Edwarda Charaszkiwicza z działalności Podreferatu A–Z za lata 1936–1937 wynika, że J. Cyż występował wobec polskich oficerów w charakterze przedstawiciela Domowiny, upoważnionego pisemnie przez Nedę do pertraktowania z czynnikami polskimi na temat wzajemnej współpracy oraz rozwinięcia na Łużycach konspiracyjnej działalności narodowej. Według mjr. Charaszkiwicza Domowina rozpoczęła prace zmierzające do utworzenia tajnego związku narodowego, celem, którego było przyczynienie się do klęski Niemiec i uzyskanie niepodległości. Nie wykluczano przy tym podjęcia w trakcie przyszłej wojny działań dywersyjnych. Tymczasem Serbołużycanom miało zależeć przede wszystkim na pozyskaniu niezbędnych środków materialnych i pomocy teoretycznej.<sup>13</sup>

Kwestią o podstawowym znaczeniu dla organizacji sieci konspiracyjnej było wytworzenie skutecznego systemu komunikacji. Ponieważ w kwietniu 1937 r. J. Cyż miał podjąć pracę w filii „Wspólnoty Interesów“ w Berlinie, za jego namową funkcję łącznika zgodził się wziąć na siebie Paweł Nowotny.<sup>14</sup> Jurij Cyż spotkał się z nim w Gdańsku w sierpniu 1937 r. Następnie wspólnie udali się do Warszawy, gdzie spotkali się z kpt. Lipińskim i majorem Ankersteinem, kierownikiem Referatu Zachodniego Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Generalnego. W trakcie tej narady ustalono, że z racji na wyjątkowo niesprzyjające środowisko oraz niewielką liczebność organizacja serbołużycka działać będzie w systemie trójkowym, a kontakt z nią utrzymywać będzie kpt. Lipiński, który wówczas to przyjął pseudonim „Michał“.<sup>15</sup>

Jurij Cyż działał również na kierunku czeskim. Po fali wymierzonych w działaczy serbołużyckich tak zwanych „prewencyjnych aresztowań“ w porozumieniu z Pawłem Nedą udał się do Pragi, gdzie na temat pomocy dla rodzin uwięzionych konferował z Vladimírem Zmeškalem. W efekcie jakiś czas później w Konsulacie Republiki Czecho-słowackiej w Dreźnie odebrał przeznaczonych na ten cel 1500 marek, które następnie przekazał Nedzie. Także w 1937 r. czechosłowacka ambasada w Berlinie przekazała na działalność Domowiny 500 marek. W tym czasie czescy sorabofilowie przeprowadzili zbiórkę mającą na celu uwolnienie aresztowanego 16 sierpnia 1937 r. Jurija Měrcínka. Starali się także utrzymywać kontakt z działaczami serbołużyckimi i za ich pomocą monitorować sytuację Łużycach.<sup>16</sup> Jurij Cyż angażował się także w pomoc prawną dla aresztowanych. Gdy władze niemieckie zdecydowały się wytoczyć aresztowanemu 25 sierpnia 1937 r. dr Janowi Cyżowi proces o przestępstwo dewizowe, on to wynajął

<sup>11</sup> Cyż, *Narodowc, wšostłowjan a spječowar*, s. 364–366.

<sup>12</sup> J. Brėzan, *Naše započatki*, „Rozhlad“ 1995, čo. 7/8, s. 260.

<sup>13</sup> A. Woźny, op. cit., s. 223.

<sup>14</sup> Cyż, *Narodowc, wšostłowjan a spječowar*, s. 367.

<sup>15</sup> A. Woźny, op. cit., s. 240–244.

<sup>16</sup> Cyż, *Narodowc, wšostłowjan a spječowar*, s. 366.

adwokata dr Krille z Drezna, który wybronił swego klienta od wniesionej przez prokuraturę kary 3 miesięcy więzienia.<sup>17</sup>

Mieszkanie J. Cyża w Berlinie stało się punktem kontaktowym grupy. Jego gospodarz jednak nie zawsze potrafił zachować niezbędne w konspiracji środki ostrożności. Tak było jesienią 1937 r., gdy w trakcie jednej z misji kurierskich przybył do Berlina Paweł Nowotny. W efekcie postanowiono, że pomimo zwiększonego niebezpieczeństwa, w przyszłości Nowotny będzie w Berlinie kontaktował się bezpośrednio ze znajdującym się bez przerwy w sferze zainteresowań Gestapo Nedą.<sup>18</sup> Równie nieroztropnie zachował się J. Cyż w sierpniu 1938 r., gdy na spotkanie z „Michałem“ przybył do Warszawy z Berlina drogą lotniczą, podczas gdy każdy pasażer linii lotniczej był odnotowywany przez władze niemieckiej. W tym samym czasie w stolicy Polski znalazł się również Paweł Nowotny. W trakcie spotkania z kpt. Lipińskim J. Cyż zaniepokojony rozwojem sytuacji międzynarodowej, zażądał aby umożliwiono jemu i żonie wyjazd do Holandii. Oficer zdecydowanie odmówił. Postanowił również o zerwaniu z J. Cyżem kontaktów i wykluczeniem go z dalszej pracy konspiracyjnej. Dlatego też po spotkaniu zmienił pseudonim na „Karol“.<sup>19</sup>

W serbołużyckim ruchu oporu aktywnie udzielał się także Paweł Cyż. Późnym latem 1937 r., wraz z Liską Nawkec, ubezpieczał on w Błótach spotkanie Pawła Nedy z Jurijem Brężanem.<sup>20</sup> Rok później został w Królewcu zwerbowany przez Pawła Nowotnego w szeregi grupy „Michał“.<sup>21</sup> Do jego zadań należało zapewnienie łączności kurierskiej pomiędzy mieszkającym w Berlinie Pawłem Nedą, zatrudnionym w Gdańsku w charakterze nauczyciela Pawłem Nowotnym a „Karolem“. Jedno z ostatnich konspiracyjnych spotkań przywódców tej grupy odbyło się w czerwcu lub lipcu 1938 r. w berlińskim mieszkaniu Jurija Cyża. Uczestniczący w tym spotkaniu P. Cyż otrzymał wówczas od P. Nedy dyspozycje, które następnie przekazał Nowotnemu.<sup>22</sup> Mniej więcej na tydzień przed rozpoczęciem działań wojennych, spotkał się on na dworcu w Kutnie z Antonem Nawką i łączniczką Hildą Balzer. Jak się okazało, było to ostatnie spotkanie członków grupy „Michał“. Na skutek działań wojennych kontakty z polskim wywiadem uległy całkowitemu zerwaniu. Sporadyczne były także w tym czasie prywatne kontakty członków „Michała“.<sup>23</sup> Paweł Cyż nie ograniczał swej antyhitlerowskiej działalności jedynie działalności w ramach struktury kierowanej przez „Michała“ vel „Karola“. Prawdopodobnie wykonywał on zadania polskiego wywiadu także na terenie Prus Wschodnich.<sup>24</sup>

Po wybuchu wojny obu braci spotkał podobny los. Jurij Cyż został aresztowany przez Gestapo w swym berlińskim mieszkaniu 10 października 1939 r. i początkowo osadzony w areszcie śledczym, po czym trafił do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.<sup>25</sup> Pawła Cyża aresztowano jeszcze wcześniej, bo już 30 sierpnia 1939 r. Udało mu się jednak uciec ze zmierzającego do obozu koncentracyjnego w Dachau transportu.

<sup>17</sup> J. Cyż, *W tlamje ječibjela. Dopomnjenki na lěta 1926 do 1944*, Budyšin 1984, s. 162.

<sup>18</sup> A. Woźny, op. cit., s. 245.

<sup>19</sup> P. Nowotny, op. cit., s. 15–16.

<sup>20</sup> J. Brężan, *Naše započatki*, „Rozhlad“ 1995, čo. 7/8, s. 260.

<sup>21</sup> P. Nowotny, *K stawiznam ilegalneho antifašistskeho spječowanja Serbow*, „Rozhlad“ 1996, čo. 1, s. 15.

<sup>22</sup> Šurman, *K pošęgam mjazy polskimi a serbskimi kulturnymi procowarjami*, s. 132–133.

<sup>23</sup> P. Nowotny, op. cit., s. 16.

<sup>24</sup> Šurman, *K pošęgam mjazy polskimi a serbskimi kulturnymi procowarjami*, s. 133.

<sup>25</sup> Cyż, *Narodowe, wšosłowjan a spječowar*, s. 364.

Uchodząc przed niemiecką armią, dotarł aż na wschodnie rubieże Polski. Po zakończeniu kampanii wrześniowej, legitymując się fałszywymi dokumentami na nazwisko Federenko Schewczenko, dotarł do Berlina. Następnie powrócił na Łużyce. Poszukiwany przez Gestapo, zdawał sobie sprawę, że nie może w rodzinnych stronach pozostawać zbyt długo. Po zabraniu z domu niezbędnych rzeczy miał zamiar uciekać za granicę. Niestety, na skutek denuncjacji został pojmany.<sup>26</sup> Aresztowanie nastąpiło 1 października 1939 r. W dniu 30 listopada 1939 r. przewieziony został również do obozu koncentracyjnego Oranienburg-Sachsenhausen.<sup>27</sup> Zetknęli się tam także z aktywnym działaczem przedwojennego Towarzystwa Polsko-Łużyckiego Henrykiem Batowskim.<sup>28</sup> Jurij opuścił obóz 3 stycznia 1940 r.<sup>29</sup> Paweł Cyż zwolniony z obozu został 20 kwietnia 1940 r.<sup>30</sup> Obu wkrótce zmobilizowano do armii niemieckiej. Nawet jednak w tej sytuacji P. Cyż nie zaniechał kontaktów z Polakami. W tym okresie kilkakrotnie udało mu się spotkać z przyjacielem ze studenckich lat, pochodzącym spod Raciborza Wojciechem Wawrzynkiem, również zaciągniętym w szeregi niemieckiej armii. Okazję ku temu stanowiły wyjazdy służbowe W. Wawrzynka do Berlina i Drezna.<sup>31</sup> W styczniu 1944 r. J. Cyż otrzymał przydział do Drezna, gdzie w tym czasie przebywała także jego żona.<sup>32</sup> W mieście tym w 1944 r. znalazł się także Paweł. Wraz z bratem i jego małżonką Marką należał także do międzynarodowej grupy ruchu oporu w Dreźnie.<sup>33</sup> Według przypuszczeń Benedikta Cyża mogła ona mieć kontakt z brytyjską Special Operations Executive. Młodszemu z braci Cyżów udało się w jej szeregi zwerbować szereg Niemców oraz przebywających w Dreźnie w charakterze robotników przymusowych Polaków, Czechów oraz jednego Białorusina.<sup>34</sup>

W dniu 1 listopada 1944 r., podczas pobytu w lazarecie, Jurij Cyż został aresztowany ponownie.<sup>35</sup> Tego samego dnia w więzieniu znalazł się także Paweł Cyż.<sup>36</sup> Początkowo osadzony był w więzieniu Wehrmachtu. Następnie przebywał w areszcie Sądu Ludowego w Poczdamie, pod zarzutem „przygotowywania zdrady stanu”.<sup>37</sup> W ręce Gestapo wpadli także Paweł Nedo, Jan Cyż i Jan Meškank.<sup>38</sup> W dniu 20 lutego 1945 r. Jurij Cyż wraz ze swoją małżonką Marką stanął przed sądem w Poczdamie, który zasądził go na karę śmierci. Na szczęście Niemcy nie zdążyli już jej wykonać. W dniu 27 kwietnia 1945 r. uwolnili go zdobywający Poczdam żołnierze Armii Czerwonej.<sup>39</sup> Zdobywający Poczdam Rosjanie uratowali życie także jego bratu.<sup>40</sup>

<sup>26</sup> List Anastazji Cyż z 30.10.2002 r., w zbiorach autora.

<sup>27</sup> Cyż, *Łużiski Serb Jurij Cyż*, s. 65.

<sup>28</sup> P. Schurmann, *Die sorbische Bewegung 1945–1948 zwischen Selbstbehauptung und Anerkennung*, Bautzen/Budyšin 1998, s. 27, przyp. 31.

<sup>29</sup> Cyż, *Narodowc, wšosłowjan a spjećowar*, s. 365.

<sup>30</sup> Cyż, *Łużiski Serb Jurij Cyż*, s. 66.

<sup>31</sup> W. Wawrzynek, *Pamiętnik Opolanina*, Opole 1965, s. 194–195.

<sup>32</sup> Cyż, *Narodowc, wšosłowjan a spjećowar*, s. 365.

<sup>33</sup> Cyż, *Łużiski Serb Jurij Cyż*, s. 68.

<sup>34</sup> B. Cyż, *W służbie spjećowanja*, „Serbske Nowiny“ 19.04.2007.

<sup>35</sup> Cyż, *Narodowc, wšosłowjan a spjećowar*, s. 365.

<sup>36</sup> List Anastazji Cyż, niedatowany, w zbiorach autora.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> A. Bresan, *Paweł Nedo 1908–1984. Ein biografischer Beitrag zur sorbischen Geschichte*, Bautzen/Budyšin 2002, s. 159; P. Nowotny, op. cit., s. 16.

<sup>39</sup> Cyż, *Narodowc, wšosłowjan a spjećowar*, s. 365–366.

<sup>40</sup> List Anastazji Cyż, niedatowany, w zbiorach autora.

Przeżycia więzienne mocno nadważyły zdrowie Pawła Cyża. Niezbędna była rekonwalescencja, o którą zadbała jego siostra, Katia.<sup>41</sup> Zatrudnienie P. Cyż znalazł wraz z innym prawnikiem serbołużyckiego pochodzenia Jan Piwarčkiem w dyrekcji policji przy urzędzie landrata w okręgu Kamjenc.<sup>42</sup> Aktywnie włączył się również w odbudowę struktur serbołużyckiego życia narodowego. Wraz z Janem Lipičem, Arnoštem Holanem i Jurijem Měrcínkiem wszedł w skład komisji, weryfikującej kandydatów na członków Domowiny pod względem postawy politycznej i narodowej oraz stosunku do reżimu nazistowskiego.<sup>43</sup>

W tym czasie Jurij Cyż włączył się w poczynania praskiego ośrodka narodowego. Już 5 maja 1945 r. ks. Jan Cyż, były przewodniczący Serbołużyckiej Radzie Ludowej (Serbska ludowa rada) z lat 1931–1933 przesłał z wyzwolonego obozu koncentracyjnego w Dachau na ręce prezydenta Czechosłowacji Edvarda Beneša telegram z prośbą o roztoczenie opieki nad narodem serbołużyckim i reprezentowanie jego interesów wobec rządów państw koalicji antyhitlerowskiej. W kilka dni później, 9 maja 1945 r., zwrócił się on do rządu czechosłowackiego w sprawie przedłożenia problemu Łużyc na przyszłej Konferencji Pokojowej oraz włączenia ich w obręb Republiki.<sup>44</sup> Włączenia Łużyc do Czechosłowacji domagał się także powstały tego samego dnia w Pradze Serbołużycki Komitet Narodowy (Łużiskoserbski narodny wuběrk – ŁSNW).<sup>45</sup> Pod koniec 1945 r. Jurij Cyż znalazł się w Pradze, gdzie w mieszkaniu Vladimíra Zmeškała spotkał się z działającymi już w stolicy Czechosłowacji działaczami serbołużyckimi i współredagował memorandum, które ukazało się z datą 1 czerwca 1945 r.<sup>46</sup> Domagano się w nim przyłączenia Łużyc do ČSR, gdzie miały one uzyskać status podobny do posiadanego przed wojną przez Morawy i Śląsk z zapewnioną autonomią kulturalną i szkolnictwem w języku narodowym.<sup>47</sup>

W końcu sierpnia 1945 r. ŁSNW przeniósł się do Budziszyna. Jurij Cyż pozostał jednak w Pradze, stając na czele jego tamtejszej ekspozytury, działającej w formie sekretariatu. W dniu 17 września 1945 r. skład Komitetu poszerzono z 10 do 25 osób.<sup>48</sup> Jako jego organ wykonawczy powołano Serbołużycką Radę Narodową (Łużiskoserbska narodna rada - ŁSNR). W jej skład wszedł także sekretarz generalny ŁSNW Jurij Cyż.<sup>49</sup> W dniu 27 stycznia 1946 r. wybrany został liczący 21 członków Serbołużycki Ziemski Komitet Narodowy (Łużiskoserbski zemski narodny wuběrk - ŁSZNW). Na tym samym zgromadzeniu przeprowadzono także wybory do pięcioosobowej Serbołużyckiej Rady Narodowej w składzie, w której ponownie znalazł się Jurij Cyż.<sup>50</sup>

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Schurmann, *Die sorbische Bewegung 1945–1948*, s. 63.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>44</sup> *Za svobodu Lužických Srbů. Sběrka dokumentů z května–června 1945*, Praha 1945, s. 6–8.

<sup>45</sup> K. Schiller/M. Thiemann, *Stawizny Serbow. Zwjazk 4: Wot 1945 hač do přitomnosće*, Budyšin 1979, s. 20.

<sup>46</sup> Cyż, *Narodowc, wšosłowjan a spjećowar*, s. 367.

<sup>47</sup> Serbski kulturny archiw (dalej: SKA), sign. D II 1. 4A, memorandum sławjanskjeho naroda w Germanii katoryj prosit aswobodzenja i prisojedinjenja k Czechosłowakii, łoż. 25–32.

<sup>48</sup> SKA, posiedzenie Serbołużyckiego Komitetu Narodowego, bez datacji, łoż. 108–110.

<sup>49</sup> K. Schiller/M. Thiemann, op. cit., s. 30.

<sup>50</sup> SKA, sign. D II 1.1B, protokół głownje z chromadźizny Narodnych Wubjerkow z wólbami do Łużisko-serbskeho Zemskoho Narodneho Wubjerka w Budyšinje na dnju 27.1.46, s. 22–25; P. Schurmann, op. cit., s. 86–90.

Jesienią 1945 r. przeświadczenie, że Praga będzie dążyła do przeforsowania w stosunkach z ZSRR koncepcji przyłączenia Łużyc do Czechosłowacji okazało się iluzją.<sup>51</sup> W tej sytuacji nastąpił nawrót do prezentowanej już przez serbołużycki ruch narodowy w latach 1918–1919 koncepcji wolnego państwa łużyckiego. Żądanie takie zawarto w memorandum ŁSNW z 7 stycznia 1946 r. do Londyńskiego zgromadzenia ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ponadto domagano się w nim uznania ŁSNR za rząd niepodległych Łużyc, przyjęcia nowego tworu państwowego do ONZ, gwarancji mocarstw, umożliwienia Serbołużyczanom przedstawienia swych postulatów na konferencji pokojowej oraz uchylecia na obszarze Łużyc zarządzeń dla okupowanych Niemiec.<sup>52</sup> Dokument ten, oprócz ks. Jana Cyża, dr. Jana Cyża, Pawła Nedy podpisał także Jurij Cyž.<sup>53</sup>

Tak zarysowany program w marcu 1946 r. zaprezentowano czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Janowi Masarykowi. Zdając sobie sprawę, że rzeczywisty klucz do rozwiązania kwestii łużyckiej leży w rękach czynników radzieckich, Serbołużyczanie prosili o poparcie ich starań o uzyskanie zaproszenia do Moskwy, gdzie zamierzali ubiegać się o przyzwolenie na założenie własnej partii socjalistycznej, uznanie serbołużyckich komitetów narodowych, zgodę na wydawanie własnej gazety oraz otwarcie dla Serbołużyczan przejść granicznych do Polski i Czechosłowacji. Podnoszono także kwestię zwolnienia Serbołużyczan z obciążeń okupacyjnych. Inicjując spotkanie z kierownikiem czechosłowackiej dyplomacji działacze serbołużyccy liczyli również, że za jego pośrednictwem ich stanowisko trafi również do odbywającego właśnie wizytę w Czechosłowacji przywódcy Jugosławii, marszałka Josifa Broz-Tity.<sup>54</sup> Postulaty te powtórzono również w memorandum przygotowanym na Konferencję Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkich Mocarstw w Paryżu z 3 lipca 1946 r.<sup>55</sup>

Zmiana kursu ŁSNR skutkowałą znaczącym pogorszeniem się relacji pomiędzy praskim sekretariatem ŁSNW a reaktywowanym oficjalnie w czerwcu 1945 r. Towarzystwem Przyjaciół Łużyc (Společnost přátel Lužice – SPL). Harmonijna początkowo współpraca zaczęła się załamywać od czasu Konferencji Poczdamskiej, gdzie o Łużycach, ku wielkiemu rozczarowaniu działaczy Serbołużyckiego Ziemskiego Komitetu Narodowego, nie było w ogóle mowy. Wówczas to Jurij Cyž zaczął zarzucać swym czeskim partnerom niedostateczne zaangażowanie w popieranie serbołużyckich dążeń. Zażądał także, aby Towarzystwo Przyjaciół Łużyc ograniczyło swe wsparcie do sfer socjalnej i kultury. Swoistą demonstracją utraty zaufania było przeniesienie praskiej siedziby Sekretariatu Generalnego ŁSNW z siedziby Towarzystwa do budynku Centralnej Macierzy Szkolnej. Jemu z kolei SPL zarzucało, że w jesiennych miesiącach 1945 r. w swych poczynaniach reprezentacyjnych, politycznych i dyplomatycznych całkowicie SPL ignorował. Konflikt spotęgowały starania Vladimíra Zmeškala, zmierzające do

<sup>51</sup> P. Thiemann, *Bě přizamknjenje Lužicy k Československé 1945 realne žadanje Serbow?*, „Rozhled“ 1995, č. 7/8, s. 255.

<sup>52</sup> M. Cygański/R. Leszczyński, *Zarys dziejów narodowościowych Łużyczan. Tom II: Lata 1919–1997*, Opole 1997, s. 58.

<sup>53</sup> *1500 ans de lutte pour l'existence nationale. Memorandum des Serbes de Lusace, dernière nation asservie en Europe*, Budyšin 1946.

<sup>54</sup> A. Kastory, *Lužyce w czeskiej polityce w 1945 roku [w:] Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykorowi w 60-tą rocznicę urodzin*, pod red. J. Chrobaczyńskiego, A. Jureczki i M. Oliwy, Kraków 1993, s. 399.

<sup>55</sup> Schurmann, *Die sorbische Bewegung 1945–1948*, s. 259–260.

odwołania Jurija Cyża z Pragi.<sup>56</sup> Pierwsze kroki w tym kierunku przewodniczący SPL podjął już we wrześniu 1945 r.<sup>57</sup> Niejako w odpowiedzi 22 września 1945 r. ŁSNW zażądał odwołania z Budziszyna przedstawiciela SPL przy Komitecie, Vlastimila Kedyka.<sup>58</sup> Na reakcję nie trzeba było długo czekać. W dniu 2 października 1945 r. prezydium Towarzystwa jednomyślnie wyraziło Jurijowi Cyżowi wotum nieufności. Jednocześnie wstrzymano wypłacanie mu fundowanego przez SPL zasiłku finansowego oraz uchwalono żądanie jego odwołania z Pragi.<sup>59</sup> Żądanie to powtórzył w trakcie grudniowego spotkania z przewodniczącym Serbołużyckiej Rady Narodowej ks. Janem Cyżem i przewodniczącym Domowiny Pawłem Nedą. Ci jednak odmówili.<sup>60</sup>

W lutym 1946 r. doszło do kompromisu. SPL zrezygnował z żądania odwołania J. Cyża. Odstąpiono także od żądania zwrotu przez generalnego sekretarza ŁSNW kwoty 8 tys. koron. Sumę tę postanowiono zaksięgować, jako dar na rzecz Serbołużyckiego Komitetu Narodowego. Ze swej strony Jurij Cyż zobowiązał się odwołać nieprzychylnie dla SPL opinie z grudnia 1945 r.<sup>61</sup> Serbołużycka Rada Narodowa stanowiska w kwestii samodzielnego kreowania kursu politycznego serbołużyckiego ruchu narodowego jednakże nie zmieniła. Przemawiając w marcu 1946 na walnym zgromadzeniu Towarzystwo Przyjaciół Łużyc Jurij Cyż naszkicował stan aktualnych stosunków na Łużycach, w których Serbołużycanie uzyskali wystarczające możliwości, aby mogli o swe prawa walczyć sami. W tej sytuacji, jego zdaniem, czeskim przyjaciołom Łużyc pozostawało wspieranie Serbołużyczan na polu kulturalnym, gospodarczym i socjalnym.<sup>62</sup>

Wiosną 1946 r. w dużej mierze za sprawą Jurija Cyża, Serbołużycka Rada Narodowa w szerszym zakresie zaczęła otwierać się na pozostałe państwa słowiańskie, przede wszystkim Jugosławię i Polskę. Od 11 marca 1946 r. przebywał w Belgradzie wysłannik ŁSNR Jurij Rjenč.<sup>63</sup> W kwietniu 1946 r. J. Cyż spotkał się w Pradze z polskim wiceministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim. Podobnie jak w trakcie spotkania z Masarykiem, także w rozmowie z polskim dyplomatą sekretarz generalny Serbołużyckiego Ziemskiego Komitetu Narodowego podniósł kwestie przyjęcia w Moskwie delegacji ŁSNW oraz poparcia inicjatyw założenia w Budziszynie Łużyckiej Partii Socjalistycznej i rozpoczęcia wydawania serbołużyckiej gazety. Ponadto namawiał on Modzelewskiego do wypowiedzenia się przeciwko utworzeniu centralnego rządu niemieckiego. Sekretarz generalny ŁSNW poruszył również kwestie ewentualnego druku w Polsce serbołużyckich książek, emisji przez Polskie Radio audycji dla

<sup>56</sup> P. Ledvina, *Společnost přátel Lužice v Praze v letech 1907–1948*, maszynopis pracy magisterskiej, Opava 2005, s. 104.

<sup>57</sup> Archiv Ministerstva zahraničních věcí České republiky (dalej: AMZV ČR), Terytorialní odbory – obyčejně Německo 1945–1950 (dalej: Německo 1945–1950), karton 17, Jan Cyž předseďa Lužickoserbské národní rady Společnosti přátel Lužice, Budyšin 12.10.1946.

<sup>58</sup> SKA, sign. D II 4. 1A, Společnost přátel Lužice Lužickoserbskému národnímu výboru, Domošin, svazu Lužických Srbů v Budyšin, Praha 01.10.1945.

<sup>59</sup> SKA, sign. D II 4. 1A, Společnost přátel Lužice Lužickoserbskému národnímu výboru, Domošin, svazu Lužických Srbů v Budyšin, Praha 04.10.1945, fo. 16.

<sup>60</sup> P. Ledvina, op. cit., s. 104.

<sup>61</sup> SKA, sign. D II 4. 1A, Společnost přátel Lužice – Lužickoserbska narodna rada, Praha 21.02.1946, fo. 29.

<sup>62</sup> P. Ledvina, op. cit., s. 103.

<sup>63</sup> P. Pałys, *Belgradzka misja Jurija Rjenča (nawiązanie stosunków jugosłowiańsko-łużyckich w marcu-kwietniu 1946 r.)*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze” (2006), t. 5, s. 83–99.

Łużyc, uruchomienia w Zgorzelcu serbołużyckiego gimnazjum, zwolnienia z polskich obozów jeńców narodowości serbołużyckiej oraz przyjęcia w Polsce kolejnego serbołużyckiego delegata. Co prawda Z. Modzelewski oświadczył, że Polska sama w sprawie Łużyc wystąpić nie może, zadeklarował jednak gotowość do poparcia w tej kwestii inicjatywy Czechosłowacji. Wyraził także zgodę na druk w Polsce serbołużyckiej literatury, udostępnienie fal Polskiego Radia, zapewnienie utrzymania w Polsce serbołużyckiego delegata oraz utworzenie w zgorzeleckim gimnazjum klas dla młodzieży serbołużyckiej. Obiecał także zbadać sprawę jeńców. Zażądał jednak wyraźnego oświadczenia, że budziszyński Komitet nie zgłasza żadnych roszczeń do terenów leżących na wschód od Nysy Łużyckiej.<sup>64</sup>

W efekcie 30 kwietnia 1946 r., w charakterze przedstawiciela Serbołużyckiej Rady Narodowej, przybył do Warszawy Paweł Cyż, niezwłocznie składając wspomnianą deklarację. Znalazła się w niej również propozycja oddania całych Łużyc pod polski protektorat: „My Łużyccy Serbowie – oświadczam to w imieniu Łużyckoserbskiej Rady Narodowej i w imieniu całego mego narodu, nie mieliśmy, i nie mamy i nigdy mieć nie będziemy żadnych roszczeń w stosunku do terytoriów przyznanych Polsce przez Konferencję w Poczdamie. Granicą łużycko-polską jest rzeka Nisa! Jesteśmy radzi, że przynajmniej część historycznego obszaru Łużyc wróciła do Narodu Słowiańskiego. Gdyby zaś Polska już przy ustalaniu swych zachodnich granic otrzymała była całe Łużyce, nie istniałoby dziś zagadnienie łużyckie, gdyż byłaby spełniła się wola naszego narodu wyrażona w żądaniu oderwać się od Niemiec. W naszym drugim memorandum z dnia 7 stycznia 1946 roku rzuciliśmy projekt oddania się pod protektorat polski<sup>65</sup>. Za główne cele swej misji w Polsce P. Cyż uznał zapoznanie społeczeństwa polskiego z kwestią łużycką oraz uzyskanie jak najdalej idącej pomocy kulturalnej i materialnej. W sferze politycznej stawiał sobie on za cel skłonienie władz polskich do wspólnego z pozostałymi państwami słowiańskimi, wystąpienia na rzecz Łużyc. Jego zdaniem, kwestia państwowo-prawnej przyszłości Łużyc mogłaby zostać rozwiązana poprzez przyłączenie ich do Polski lub Czechosłowacji w charakterze autonomicznego okręgu, federacji z jednym z tych państw ewentualnie utworzenia z Łużyc terenu mandatowego pozostającego pod opieką ONZ lub ZSRR.<sup>66</sup>

Po przybyciu do Polski P. Cyż otrzymał pismo potwierdzające jego status przedstawiciela Serbołużyczan i wzywające wszystkie instancje do okazania mu wszelkiej pomocy. Koszty jego pobytu wzięło na siebie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jednak oficjalnie zatrudniony został w Komitecie Słowiańskim. W dniu 3 czerwca 1946 r. doszło do Pragi sprawozdanie posła Czechosłowacji w Polsce Josefa Hejreta o poczynaniach P. Cyża, w którym pisał: „... delegát Lužických Srbů p. Mgr. Pavel Cyž nemá žádných privilegii ve Varšavě. Dostal od polských úřadů toliko ‚Potvrzení‘, v němž se uvádí, že jest zástupcem Lužických Srbů a úřední místa polská jsou žádána, aby mu vyšla vstříc ... p. Cyž před tím, než dostal toto doporučení, se obrátil na vyslance se žádostí o prozatímní čsl. pas, potom však tuto žádost odvolal. Útraty pobytu p. Cyže ve

<sup>64</sup> C. Skuza, *Kwestia serbołużycka w polskiej polityce zagranicznej (1944–1949)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej“ (1984), nr 121, s. 90–91.

<sup>65</sup> Cyt. za: T. Szkopek, *Serbowie Łużyccy do Narodu Polskiego (oświadczenie oficjalnego delegata Łużyc w Polsce, ministra dr Pawła Cyża z dnia 30.IV.1946r.)*, artykuł dostępny na stronie internetowej [www.bezuprzedzen.pl/dokumenty/luzyce](http://www.bezuprzedzen.pl/dokumenty/luzyce).

<sup>66</sup> A. Puchałka-Zabrzeski, *Niemcy terroryzują ludność łużycką. Wywiad z przedstawicielem Serbów Łużyckich w Warszawie*, „Polska Zachodnia“ 1946, nr 23–24 (45–46).

Varšavě platí polské ministerstvo zahraničních věcí, p. Cyž pracuje jednak ve Slovanském výboru a jednak v rozhlasu“.<sup>67</sup>

Latem 1946 r. P. Cyž wizytował Wielkopolskę. Odwiedził tam główne ośrodki działalności prołużyckiej: Poznań, Jarocin i Krotoszyn.<sup>68</sup> Z tej okazji „Prołuż“ wydał jednodniówkę zatytułowaną *Ratujmy*.<sup>69</sup> Do Krotoszyna Cyž przyjechał 21 czerwca. Powitany został w auli tamtejszego gimnazjum w trakcie uroczystej akademii. Następnie odbył się na jego cześć bankiet w Hotelu pod Białym Orłem. Następnego dnia odbyła się w Parku Wilsona wielka prołużycka manifestacja i pochód do Placu Wolności. Wieczorem serbołużycki delegat gościł w teatrze. Spotkał się również z miejscowymi działaczami – Powidzkim, Chrzanowskim, Wietrą i innymi. Wziął także udział w procesji farnej, otwarciu wystawy książki łużyckiej w Muzeum Wielkopolskim oraz wieczornicy łużyckiej w Akademii Handlowej.<sup>70</sup> W Jarocinie, na rynku miasta, P. Cyża witali przedstawiciele władz miejskich i powiatowych oraz tłumy mieszkańców. Odbyła się także defilada wojskowa.<sup>71</sup> W dniu 24 czerwca Cyž odwiedził Zieloną Górę. Obserwował także proces Artura Greisera.<sup>72</sup> Podróż ta miała na tyle duży wydźwięk propagandowy, że odnotowana została przez akredytowanego w Polsce przedstawiciela rządu włoskiego<sup>73</sup> oraz dyplomatycznego przedstawiciela Czechosłowacji: „Právě v té době přebýval na Pozaňsku lužický zástupce Pavel Cyž, který při svém příjezdu do Polska před dvěma měsíci byl v novinách ohlášen jako zástupce diplomatický. Jeho příjezd na Pozaňsku byl okázalý. Zvláště vřelého přijetí se mu dostalo ve městech Krotoszyn a Jarocin. ... Jedno z těchto hesel bylo ‚Lužice patří Polsku‘. Propagátorem této akce je ‚Prołuż‘“.<sup>74</sup> Wzmianki o jego działalności znalazły się także w czeskich czasopismach, np. w „Svobodném slově“ z 26 czerwca 1946 r. oraz „Práce“ z 25 czerwca 1946 r.<sup>75</sup>

Po raz kolejny do polskich czynników rządowych zwrócił się Jurij Cyž w lipcu 1946 r. Wystąpił wówczas w imieniu ŁSNR do rządu polskiego z prośbą o interwencję u radzieckich władz okupacyjnych w sprawie zakazu osiedlania na Łużycach repatriowanych Niemców oraz usunięcia z tego obszaru wysiedleńców i uciekinierów, którzy przybyli tam wcześniej.<sup>76</sup>

W tym samym miesiącu w związku z paryską konferencją w sprawie zawarcia pokoju z byłymi satelitami Niemiec, P. Cyž spotkał się z naczelnikiem Wydziału Po-

<sup>67</sup> Cyt. za: J. Zahradnik, *Lužice mezi Československem a Německem 1945–1949*, Liberec 2004, (maszynopis pracy dyplomowej), s. 55–56.

<sup>68</sup> Pobył P. Cyža w Wielkopolsce szczegółowo relacjonował „Głos Wielkopolski“: *Do Poznania przybędzie przedstawiciel Serbów Łużyckich*, 19.06.1946, nr 166; *Przedstawiciel narodu łużyckiego w Poznaniu*, 24.06.1946, nr 171; *Dr Paweł Cyž opuścił Poznań*, 29.06.1946, nr 176; *Przedstawiciel narodu łużyckiego w Jarocinie*, 02.07.1946, nr 179; *Dr Paweł Cyž w Krotoszynie*, 06.07.1946, nr 183.

<sup>69</sup> J. Brodacki, *Polski Ruch Obrony Łużyc w latach 1945–1950*, „Przegląd Polonijny“ 1998, z. 1, s. 95.

<sup>70</sup> J. Brodacki, „Prołuż“ *Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc. Historia wewnętrzna organizacji*, Warszawa 2006, s. 34–35.

<sup>71</sup> M. Ziółkowska-Sobecka, *Profesor dr Leon Kaczmarek (1911–1996)*, „Zeszyty Łużyckie“ 1996, t. 17, s. 64–65.

<sup>72</sup> Brodacki, „Prołuż“, s. 35.

<sup>73</sup> E. Reale, *Raporty. Polska 1945–1946*, Warszawa 1991, s. 248–249.

<sup>74</sup> Cyt. za: J. Zahradnik, op. cit., s. 56.

<sup>75</sup> Ibidem, przyp. 266, s. 56.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 91.

łudniowo-Wschodniego MSZ Wiesławem Sobierajskim. Poinformował on polskiego dyplomatę o sukcesach reprezentującej w Paryżu serbołużycki ruch narodowy Marki Cyżowej. Miała ona jakoby uzyskać ze strony Andreja Wyszyńskiego obietnicę poparcia przez ZSRR serbołużyckich dążeń. Postulat wydzielenia Łużyc z obszaru Niemiec miał znaleźć pozytywny oddźwięk również wśród Amerykanów. Jednocześnie P. Cyż wystąpił z prośbą, aby delegacja polska poparła w Paryżu serbołużyckie postulaty.<sup>77</sup> Rozmowy te niewiele przyniosły. Informacje przekazywane przez P. Cyża niewiele miały wspólnego z rzeczywistością, z czego strona polska doskonale zdawała sobie sprawę. Zależny w kwestii swej granicy zachodniej od stanowiska ZSRR rząd polski nie zamierzał wbrew Moskwie poruszać kwestii lużyckiej.

Oprócz problemów wielkiej polityki, w sferze zainteresowań urzędującego w warszawskiej siedzibie Komitetu Słowiańskiego serbołużyckiego delegata, pozostawały także kwestie zwolnienia z polskich obozów jeńców przebywających tam Serbołużyczan, organizacja klasy serbołużyckiej w gimnazjum w Zgorzelcu oraz nawiązanie wymiany kulturalnej. Jedną takich inicjatyw była, podjęta latem 1946 r., we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Informacji i Propagandy, próba zorganizowania wyjazdu na Łużyce chóru „Echo“ z Katowic.<sup>78</sup>

Działalności w Polsce z pewnością nie ułatwiała P. Cyżowi nieskrywana niechęć czynników radzieckich. We wrześniu 1946 r. gen. Iwanow z radzieckiej administracji okupacyjnej w Niemczech w rozmowie z J. Hejretem stwierdził, że ZSRR w kwestii lużyckiej zajmuje dokładnie takie samo stanowisko w stosunkach z Pragą jak i z Warszawą. Odnosząc się do działalności P. Cyża poinformował on swego rozmówcę, że P. Cyż nie otrzymał od radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech pozwolenia na opuszczenie Niemiec, ani niezbędnej do tego wizy.<sup>79</sup> Na przełomie lata i jesieni 1946 r. doszło w serbołużyckim obozie narodowym do otwartego konfliktu. Po rezygnacji ks. Jana Cyża z funkcji przewodniczącego ŁSNR, związani z Domowiną jej członkowie zażądali natychmiastowego odwołania P. Cyża z Warszawy. Zarzucano mu brak predyspozycji do pełnienia tej funkcji. W dodatku do Polski miał być posłany bez wiedzy i pełnomocnictw Rady, głównie za sprawą kierującego praskim sekretariatem ŁSNR jego brata, Jurija Cyża. Jednocześnie informowano o zamiarze wysłania do Polski, w charakterze delegata Komitetu Słowiańskiego, dr Jurija Jeśkiego.<sup>80</sup> W dniu 13 lipca 1946 r. jeden z przedstawicieli tego skrzydła serbołużyckiego ruchu narodowego, dr. Jan Cyż zakomunikował Komitetowi Słowiańskiemu w Polsce o odwołaniu Pawła Cyża z Warszawy i mianowaniu na jego miejsce Jurija Jeśkiego.<sup>81</sup> Jednak już w dwa dni później Paweł Nedo przekazał do Warszawy informację, że do chwili przybycia Jeśkiego interesy narodu serbołużyckiego na terenie Polski nadal reprezentować będzie Paweł Cyż.<sup>82</sup> Oficjalną decyzję tej treści ŁSNR podjęła jednak dopiero 22 lipca 1946 r. W tym

<sup>77</sup> T. Szkopek, *Czy wolno pomagać Łużyczanom? Dylematy resortów spraw zagranicznych Warszawy i Pragi latem 1946 roku cz. I*, artykuł dostępny na stronie internetowej [www.bezuprzedzen.pl/historia/luzycanie](http://www.bezuprzedzen.pl/historia/luzycanie).

<sup>78</sup> SKA, sign. D II 4. 7A, pismo Zarządu Towarzystwa Chór Męski „Echo“ w Katowicach do dr Pawła Cyża z 03.07.1946 r., ło. 73.

<sup>79</sup> J. Zahradnik, op. cit., s. 56.

<sup>80</sup> SKA, sign. D II 1. 1B, stanowisko członków ŁSNR z 04.06.1946 r., ło. 98.

<sup>81</sup> SKA, sign. D II 4. 7A, pismo ŁSNR do Komitetu Słowiańskiego w Polsce z 13.07.1946 r., ło. 75.

<sup>82</sup> SKA, sign. D II 4. 7A, pismo ŁSNR do Komitetu Słowiańskiego w Polsce z 15.07.1956 r., ło. 76.

czasie doszło do chwilowego kompromisu pomiędzy stronami sporu, a ks. Jan Cyż ponownie objął przewodnictwo Rady.<sup>83</sup> Był to jednak spokój pozorny. We wrześniu 1946 r. poselstwo polskie w Pradze otrzymało z Budziszyna prośbę o wydanie odpisów dwóch dokumentów. Chodziło o list, w którym Jurij Cyż delegował P. Cyża do Polski oraz o wystosowane przez MSZ na adres Towarzystwa Przyjaciół Łużyc w Pradze zaproszenie Jurija Jeśkiego do Warszawy, w charakterze przedstawiciela Łużyc przy Komitecie Słowiańskim.<sup>84</sup> W listopadzie 1946 r. ŁSNR ostatecznie zdecydowała się jednak na wycofanie nominacji Jeśkiego. Jednocześnie zwrócono się do warszawskiego MSZ z prośbą o udzielenie P. Cyżowi pomocy i poparcia w sprawach, w których będzie on ŁSNR reprezentował.<sup>85</sup>

W sierpniu 1946 r. „Lužickosrbský věstník“ opublikował dokument programowy SPL zatytułowany: *Naše stanovisko k Lužickosrbské otázcze*, w którym ostatecznie zdystansowano się od niepodległościowych dążeń Serbołużyckiej Rady Narodowej i Serbołużyckiego Ziemskiego Komitetu Narodowego. Oznaczało to odejście od dotychczasowej współpracy z ŁSNR i dalsze zbliżenie do popieranego przez Rosjan skrzydła związanego z Domowiną.<sup>86</sup> Tym samym zażegnany, wydawałoby się konflikt powrócił z całą mocą. We wrześniu 1946 r. Zmeškał po raz kolejny zwrócił się do Serbołużyckiej Rady Narodowej z żądaniem odwołania Jurija Cyża i zniesienia kierowanego przezeń sekretariatu. Na tej podstawie wchodzący w skład Serbołużyckiej Rady Narodowej liderzy Domowiny Paweł Nedo, dr. Jan Cyż i Arnošt Černík poinformowali w jej imieniu rząd czechosłowacki o odwołaniu Jurija Cyża i likwidacji kancelarii praskiego oddziału ŁSNW. Jednocześnie oznajmili o mianowaniu Jurija Wičaza przedstawicielem Rady przy Komitecie Słowiańskim w Pradze.<sup>87</sup> Powróciła również sprawa domniemych nieprawidłowości finansowych przy prowadzeniu praskiej kancelarii Serbołużyckiego Ziemskiego Komitetu Narodowego.<sup>88</sup> Jednakże i ta próba zneutralizowania środowiska skupionego wokół ks. Jana Cyża i Jurija Cyża spełzła na niczym. Intryga kierownictwa Domowiny i SPL została udaremniona na posiedzeniu ŁSNW w dniu 12 października 1946 r. W efekcie inicjatorzy tego swoistego „puczu“ opuścili obrady i oznajmili, że z ŁSNR i ŁSNW występują. Serbołużycki Ziemski Komitet Narodowy z kolei w pełni Jurija Cyża poparł. W głosowaniu nad wotum zaufania dla niego 13 głosów było za przy 3 wstrzymujących. Postanowiono także kontynuować dotychczasowy kurs, opierający się na dwóch przesłankach: szukać oparcia u ZSRR i nie kolaborować z Niemcami.<sup>89</sup> Jednocześnie stwierdzono bezpodstawność oskarżeń o nadużycia finansowe i zaprotestowano przeciwko mieszaniu się przewodniczącego SPL do wewnętrznych spraw serbołużyckiego ruchu narodowego.<sup>90</sup>

<sup>83</sup> SKA, sign. D II 1. 1B, protokół z posiedzenia Lužickosrbskeje Narodneje Rady w dnju 22.07. 1946 r. w Hajnicach, ło. 103.

<sup>84</sup> SKA, sign. D II 4. 7A, pismo do radcy poselstwa polskiego w Pradze Romana Staniewiczza z 19.09.1946 r., ło. 81.

<sup>85</sup> Szkopek, *Czy wolno pomagać Lużyczanom?*, cz. I.

<sup>86</sup> P. Ledvina, op. cit., s. 105–106.

<sup>87</sup> SKA, ZM XXIII – Z6F, Lužickosrbska Narodní Rada v Budyšině Slavně vládě Československé republiky v Praze, Budyšin 26.09.1946, ło. 25.

<sup>88</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Jan Cyž předseda Lužickosrbské národní rady Společnosti přátel Lužice, Budyšin 12.10.1946.

<sup>89</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Ministerstvo vnitra Ministerstvu zahraničních věcí v Praze – Schůze Lužicko-srbské Nár. rady, Praha 24.10.1946.

<sup>90</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Jan Cyž předseda Lužickosrbské národní rady Společnosti přátel Lužice, Budyšin 12.10.1946.

Walka z Serbołużycką Radą Narodową trwała jednak nadal. W październiku 1946 r. dr. Jan Cyž, Pawoł Nedo i Arnošt Bart notyfikowali rządowi czechosłowackiemu podjęcie przez Domowinę działalności politycznej, jednocześnie bezwzględnie zaatakowano ŁSZNW, a szczególnie jego praski sekretariat z Jurijem Cyžem na czele podkreślając, że nie ma on uznania ze strony radzieckiej administracji okupacyjnej, a działalność jego ekspozytury na terenie Czechosłowacji nie posiada żadnego umocowania prawnego. Ks. Janowi Cyżowi i Jurijowi Cyżowi przy tym zarzucano zwalczanie linii Domowiny oraz wpięranie wschodnioniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (Christlich-Demokratische Union) uważanej przez Rosjan za ostoję niemieckiej reakcji. Odnosnie osoby tego ostatniego stwierdzono wręcz, że jego działalność Rosjanie uznają za nielegalną. Jednocześnie zaprzeczano, jakoby źródłem ich poczynań były jakiegokolwiek animozje osobiste czy też inspiracja ze strony, jak to określono: „współpracujących z nimi członków Towarzystwa Przyjaciół Łużyc”.<sup>91</sup>

Kilka tygodni później Domowina zadeklarowała całkowitą niezależność Domowiny od Serbołużyckiej Rady Narodowej i Serbołużyckiego Ziemskiego Komitetu Narodowego. Wyrażano jednocześnie dezaprobatę dla uznawania przez władze czechosłowackie SŁNR i ŁSZNW za przedstawicieli narodu serbołużyckiego oraz powierzania im przeznaczonych dla Serbołużyczan pomocy część, której miała jakoby iść na podrywanie działalności Domowiny na Łużycach. W konkluzji domagano się, więc aby całość spraw związanych z kontaktami czesko-serbołużyckimi załatwiana była przez SPL.<sup>92</sup>

Równoległe działania zmierzające w tym kierunku podjęło także kierownictwo Towarzystwa Przyjaciół Łużyc. W okólniku SPL z 1 października 1946 r. stwierdzano, że na żądanie czynników urzędowych wszelka pomoc Łużycom musi zostać skoncentrowana w ramach Towarzystwa Przyjaciół Łużyc. Przeciwno tym zamiarom protestował przewodniczący ŁSZNW stwierdzając, że oprócz SPL jeszcze kilka innych instytucji udziela Łużycom wydatnej pomocy, z której Serbołużycanie nie mogą zrezygnować. Zarzucał także Zmeškalowi mieszanie się w wewnętrzne sprawy Serbołużyczan i sianie niepokoju.<sup>93</sup> Interwencja ta przyniosła efekt o tyle, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło wezwać przewodniczącego SPL celem wyjaśnienia, czy jego działania były zgodne ze statutowymi zapisami Stowarzyszenia.<sup>94</sup>

Procesu stopniowej marginalizacji Serbołużyckiej Rady Narodowej nic już jednak nie było w stanie odwrócić. Wspólne działania Domowiny i SPL w połączeniu ze świadomością coraz bardziej niechętnego wobec niej stanowiska Rosjan wywierały na oficjalne czynniki czechosłowackie coraz skuteczniejszy nacisk. Gdy w lipcu 1946 r. Serbołużycka Rada Narodowa notyfikowała w Kancelarii Prezydenta Republiki powołanie do życia swego praskiego oddziału z Jurijem Cyžem na czele, to MSZ uznało co prawda ten krok za zgodny z linią rządu czechosłowackiego z 11 stycznia 1946 r. proponując jednak, aby potwierdzenie notyfikacji przeprowadził Urząd Prezydium Rady Ministrów.<sup>95</sup> Gdyby jednak rząd uznał Urząd Prezesa Rady Ministrów za instancję zbyt wysoką do jej przyjęcia, to MSZ nie miałoby nic przeciwko przekazaniu tej proce-

<sup>91</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Slavné vládě Československé republiky, Budyšin 25.10.1946.

<sup>92</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Domowina Zwjazk Łužiskich Serbow Slavné vládě Československé republiky – Lužičti Srbové, Budyšin 01.12.1946.

<sup>93</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Jan Cyž předseda Lužickoserbské národní rady Vládě Československé republiky v Praze, Budyšin 07.10.1946.

<sup>94</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Záznam, Praha 29.10.1946.

<sup>95</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Záznam, Praha 16.07.1946.

dury Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.<sup>96</sup> Obawiano się bowiem, że potwierdzenie notyfikacji Jurija Cyża przez MSZ mogło wywołać domniemanie, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa Łużyce, czy to pod względem terytorialnym, czy też innym, za określony międzynarodowy podmiot, co oznaczałoby wejście w kolizję z ówczesnym stanowiskiem radzieckim. Zalecano poza tym, aby potwierdzenie zostało zredagowane w sposób czysto formalny. Wicepremier Fierlinger zastanawiał się nawet, czy nie wystarczyłoby jedynie potwierdzenie przyjęcia do wiadomości.<sup>97</sup>

W październiku 1946 r. Serbołużycka Rada Narodowa ponownie zwróciła się do rządu Republiki Czechosłowackiej z prośbą o uznanie Jurija Cyża za jedyne i prawomocnego przedstawiciela ŁSNR i udzielenie mu wszelkiej możliwej pomocy.<sup>98</sup> Kwestia ta była dyskutowana 24 października 1946 r. na międzyresortowej konferencji przedstawicieli Urzędu Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W jej trakcie ustalono, że Urząd Prezydium Rady Ministrów o formalne potwierdzenie notyfikacji Jurija Cyża zwróci się do ministra spraw wewnętrznych. Jego treść miała być tożsama z tekstem opracowanym poprzedniej notyfikacji sekretarza ŁSNR, przyjętej do wiadomości przez MSZ.<sup>99</sup> Ostatecznie jednak zajęto w tej sprawie stanowisko wyczekujące. Na początku grudnia 1946 r. MSZ twierdziło, że Jurij Cyż oficjalnie uznany nie został.<sup>100</sup> Gdy w trzeciej dekadzie kwietnia 1947 r. przekazując na ręce ministra Jana Masaryka memorandum dla Rady 4 Ministrów Spraw Zagranicznych Jurij Cyż pismo przewodnie podpisał, jako przedstawiciel na Czechosłowację (Zástupce pro ČSR) Serbołużyckiego Ziemskiego Komitetu Narodowego w MSZ stwierdzono, że takiej funkcji on nie posiada.<sup>101</sup>

W grudniu 1946 r. odbył się w Belgradzie Zjazd Wszecchłowiański. Co prawda Rosjanie powątpiewali, czy Serbołużyczanie mają prawo do wzięcia w nim udziału<sup>102</sup>, jednak ci nie zamierzali z udziału zrezygnować. Pojawiła się także kwestia składu i charakteru ich reprezentacji. Do Belgradu wybierał się Jurij Cyż, jednak Czechosłowacka Misja Wojskowa w Berlinie wnioskuje, aby przed ewentualnym wydaniem jemu paszportu zasięgnąć opinii Moskwy, Warszawy i Belgradu.<sup>103</sup> Ostatecznie pozostał on w Pradze, jednak w stolicy Jugosławii zjawił się w składzie delegacji ŁSNR jego brat, gdzie dotarł pomimo braku radzieckiego dokumentu tranzytowego.<sup>104</sup> W Belgradzie Serbołużyczanie zamieszkali w hotelu Borba. Ich pobyt nie ograniczył się jednak wyłącznie do stolicy Jugosławii. Po zakończeniu kongresu odwiedzili również Słowenię oraz zostali przyjęci w pałacu marszałka Tity na wyspie Bled.<sup>105</sup> W styczniu 1947 r.

<sup>96</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Dodatek. Vložka, Praha 17.07.1946.

<sup>97</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Záznam, Praha 16.06.1946.

<sup>98</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Lužiskoserbska Narodna Rada w Budyšinje Vládě Československé republiky v Praze, Budyšin 12.10.1946.

<sup>99</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Záznam, Praha 29.10.1946.

<sup>100</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Záznam, Dvořáček, Praha 03.12.1946.

<sup>101</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Lužiskoserbski zemski narodny wubjerk zástupce pro ČSR – Vážený pane ministře, v Praze 20.04.1947.

<sup>102</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Československá vojenská mise u Spojenecké kontrolní rady v Berlíně Ministerstvu zahraničních věcí, účast Lužice na Všeslovanském sjezdu v Bělehradě, Berlín 30.11.1946.

<sup>103</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Záznam, Praha 28.11.1946.

<sup>104</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Záznam, Dvořáček, Praha 03.12.1946.

<sup>105</sup> List Anastazji Cyż z 15.10.2003 r., w zbiorach autora.

Pawoł Cyż i Jurij Rjenč poinformowali o przebiegu belgradzkiego kongresu lejtnanta Kirilenkę z radzieckiej komendatury wojskowej w Budziszynie.<sup>106</sup>

W trakcie pobytu w Czechosłowacji P. Cyż zainicjował wraz z nauczycielem serbołużyckiego gimnazjum w Varnsdorfie Bjarnatem Rachelem tworzenie wśród przebywających na obszarze Republiki Serbołużyczan oddziału ŁSNR, która, nieuznawana przez radzieckie władze okupacyjne, w 1947 r. nie miała już możliwości działania na terenie Łużyc. Przy tej okazji czechosłowackie MSZ tak charakteryzowało Pawoła Cyża: „[Pawoł] Cyż v nepochopení celé politické situace prováděl v Polsku protisovětskou politiku. Polské vládě vytýkal, že pro Lužici ničeho nedělá, že se bojí Sovětů. SSSR vytýkal, že nemá zájmu na Lužici a není vůbec lužickosrbské myšlenke nakloněn. ... vrátil se do Prahy ke svému bratru ... nyní se údajně potuluje po území Československé republiky.”<sup>107</sup>

W lutym 1947 r. P. Cyż przekazał na ręce szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech, gen. Jakuba Prawina listy ks. Jana Cyża do prezydenta RP Bolesława Bieruta i premiera Józefa Cyrankiewicza.<sup>108</sup> W tym czasie przewodniczący ŁSNR próbował uzyskać dla delegacji serbołużyckiej zaproszenie na moskiewską Konferencję Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki. O pośrednictwo w tej sprawie zwrócił się do szefa Jugosłowiańskiej Misji Wojskowej w Niemczech, gen. Avšiča, proponując, aby w składzie serbołużyckiej delegacji oprócz reprezentujących Serbołużycką Radę Narodową: Jurija Cyża, Korli Wirtha, Jurija Rjenča, Marki Cyżowej, Miny Witkojce, Domowinę: Pawoła Nedy i Jurija Handrika, Komitet Słowiański: Michała Nawki i dr. Jana Cyża znaleźli się także Jurij Wićaz i Pawoł Cyż.<sup>109</sup>

Dążąc do oparcia stosunków z Domowiną na poszanowaniu dotychczasowego *status quo* polegającym na uznaniu wpływów Domowiny na Łużycach i ŁSNR na terenie Czechosłowacji z możliwością wzajemnego wykorzystania swych aparatów urzędniczych, ks. Jan Cyż zaproponował m. in. wykorzystanie osoby Pawoła Cyża do funkcji sekretarza Domowiny.<sup>110</sup>

W tym czasie jednak już żaden kompromis możliwy nie był. W walce z Jurijem Cyżem posuwano się także do oszczerstw niewiele już mających wspólnego z jak najszerzej nawet pojętą walką polityczną. W lutym 1947 r. Pawoł Nedo i Jan Šořta zwrócili się do dr Bruegela z Czechosłowackiej Misji Wojskowej w Berlinie z doniesieniem, jakoby Jurij Cyż intrygował przeciwko lejtnantowi Mjenuchinowi z budziszynskiej Rejonowej Komendatury Wojennej. Jednocześnie po raz kolejny od jego osoby dystansowano się prosząc, aby dr Bruegel zapewnił gen. Iwanowa, że Domowina z Cyżem i ludźmi z jego kręgu od roku nie utrzymuje żadnych kontaktów, a autora tych domniemych kłoań zdecydowanie potępia: „... odsouzujeme takový hanebný postup nejostřeji, který vychází ze zavržitelné fašistické ideologie.”<sup>111</sup> Według Dudzika intrygi te miały mieć miejsce we wrześniu lub październiku 1946 r., a ich powodem miało być

<sup>106</sup> Schurmann, *Die sorbische Bewegung 1945–1948*, s. 142.

<sup>107</sup> Cyt. za: J. Zahradnik, op. cit., s. 44.

<sup>108</sup> SKA, sign. N VII 427, předsyda ĽN Rady Jan Cyż chefej pólškeje wojskeje misije w Berlinje knj. Generalej Prawinej, 10.02.1947 r.

<sup>109</sup> SKA, sign. N IV-17B, předsyda ĽNR Jan Cyż chefej Južnosłowjanskeje wojskeje misije Generallajtnantej Jakej Awšičej w Berlinje, 10.02.1947, ło. 211–212.

<sup>110</sup> SKA, sign. D II 1. 6A, Jan Cyż předsyda SNW a SNR předsydze Domowiny knj. Pawołej Nedej, Budyšin 03.02.1947.

<sup>111</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Zwjazk Lužiskich Serbow Domowina Panu leganiu radovi dr. Bruegelovi, Budyšin 07.02.1947.

żydowskie pochodzenie Mjenuchina, przez co miał nie mieć zrozumienia dla słowiańskiej sprawy Serbołużyczan.<sup>112</sup>

W tym czasie obóz skupiony wokół ks. Jana Cyża spychany był do coraz głębszej defensywy. W dniu 20 lutego 1947 r. ostatecznie zrezygnował z funkcji przewodniczącego Łużiskoserbskiej Narodnej Rady ks. Jan Cyż. W marcu 1947 r. Paweł Cyż złożył w Dyrekcji PZZ w Poznaniu protest przeciwko poparciu przez Warszawę stanowiska ZSRR w sprawie Łużyc.<sup>113</sup> W ówczesnych warunkach było to jednoznaczne z końcem jego półoficjalnej misji w Polsce. W kolejnych miesiącach całkowicie działalności politycznej jednak nie zaprzestał, o czym świadczyć może jego spotkanie z przywódcą opozycyjnego wobec komunistów Polskiego Stronnictwa Ludowego, wicepremierem Stanisławem Mikołajczykiem z lipca 1947 r.<sup>114</sup>

Tymczasem nie ustawały bezpardonowe ataki na jego brata. Kolejny pretekst stanowiła tzw. „afera partyzancka“. Pod koniec kwietnia 1947 r. Nedo skierował do przewodniczącego czechosłowackiego Najwyższego Sądu Wojskowego, gen. Ladislava Rutara prośbę o udostępnienie akt sprawy aresztowanego tymczasem zarzutem dezercji Moravca *alias* Jana Knotka, zarzucając chęć przemytu na Łużyce broni i radiostacji, które posłużyć miały do ataków na niemiecką policję i radzieckie składy wojskowe oraz fizycznej likwidacji kierownictwa Domowiny, w tym dr Jana Cyża i jego samego.<sup>115</sup> Afera ta miała swoją początek jesienią 1946 r. We wrześniu 1946 r. Jurij Cyż zwrócił się do Jurija Rjenča z prośbą o zebranie danych dotyczących działalności, jak to określili: „dolnołużyckiego partyzanta Fryco Maraka“. <sup>116</sup> Gdy na początku października 1946 r. na Łużycach pojawił się wspomniany Václav Moravec, posługiwał się on między innymi także świadectwem narodowej lojalności, podpisanym w imieniu ŁSZNW w Budziszynie przez Jurija Cyża z którym miał go skontaktować Dolnołużyczanin Jan Marak. Sekretarz generalny ŁSZNW miał być także bezpośrednim inicjatorem poczynań Moravca *alias* Knotka wyposażając go w powielacz i pewne środki finansowe.<sup>117</sup> Dla większego efektu zaczęto przy tym łączyć Moravca, Jurija Cyża i Jurija Rjenča z ulotkami sygnowanymi Narodny partizan Łużica, z którymi żaden z nich nie miał nic do czynienia.<sup>118</sup> Praskiej ekspozyturze ŁSNR przypisywano wręcz inspirowanie i kierowanie tą akcją.<sup>119</sup> Zarzuty te Jurij Cyż rzecz jasna zdecydowanie odrzucał. Przesłuchiwany przez czechosłowackie organa bezpieczeństwa przyznał co prawda, że między nim a Nedą a Janem Cyżem istniały sprzeczności, miały one jednak charakter wyłącznie

<sup>112</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 17, Československá vojenská mise u Spojenecké kontrolní rady v Berlíně Ministerstvu zahraničních věcí – Věc: Lužice – Jurij Cyž – Praha, Berlín 13.02.1947.

<sup>113</sup> M. Mieczkowska, *Łużyce a polska opinia publiczna w latach 1945–1949*, „Lětopis“ 1993, z. 1, s. 103.

<sup>114</sup> M. Mieczkowska, *Między koncepcją a praktyką. Polska wobec Łużyc w latach 1945–1990*, Szczecin 2002, s. 75.

<sup>115</sup> SKA, sign. D II 1. 9B, Pavel Nedo – Pan Gen. šef. Just. Ladislava Rutara, presidenta nejvyššího voj. soudu, Budyšin 29.04.1947, fo. 30.

<sup>116</sup> SKA, sign. D II 1. 1B, Gen. sekretar ŁSZNW Jurijej Rjenčeji, Praha 27.09.1946, fo. 126.

<sup>117</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Ministerstvo vnitra Ministerstvu zahraničních věcí v Praze – Ilegální organisace v Lužici – šetření, Praha 16.06.1947.

<sup>118</sup> SKA, sign. D II 1. 9B, fo. 21.

<sup>119</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Ministerstvo zahraničních věcí Ministerstvu vnitra v Praze – Činnost ilegální organisace v Lužici, Praha 15.02.1947.

ideowy.<sup>120</sup> W tym czasie już nawet pogłoski o przejawach jego aktywności wywoływały nerwowe reakcje. Latem 1947 r. Bruegel stwierdził, że co prawda spory w serbołużyckim ruchu narodowym ucichły, jednak nie umilkły zupełnie. Przykładem tego miała być akcja na rzecz Jurija Cyża, prowadzona w Pradze przez byłych członków prezydium Domowiny Wirtha i Rjenča. Informował jednocześnie, że próby zbierania podpisów pod petycją w obronie tego działacza przerwało energiczne, ультимatywne wręcz wystąpienie Domowiny.<sup>121</sup>

Negatywny wizerunek Jurija Cyża kreowany przez działaczy Domowiny i SPL nie pozostawał bez wpływu na oceny jego działalności formułowane poza Łużycami i Czechosłowacją. Pomimo sporadycznością wzajemnych kontaktów, wynikającą głównie z faktu, że Jurij Cyż *gros* czasu spędzał w Pradze, Jugosłowiańska Misja Wojskowa jemu i jego rodzinie przypisywała przemożny wpływ na wszelkie poczynania na rzecz oswobodzenia Łużyc – podkreślano, że on sam kierował propagandą na terenie Czechosłowacji, jego małżonka Marka odbywała misje do Paryża i Londynu, zaś brat Paweł reprezentował Serbołużycką Radę Narodową w Polsce. Jurijowi Cyżowi zarzucano oportunistyczny polegający na zbyt optymistycznym oglądzie sytuacji oraz liczeniu, w przeciwnieństwie do innych przywódców serbołużyckich, na poparcie ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.<sup>122</sup>

Jugosłowiańska Misja Wojskowa odnotowała również nieprawdziwą informację o wszczęciu przez Sąd Wojskowy w Pradze wobec Jurija Cyża postępowania w sprawie zarzutów o organizowanie grup terrorystycznych zamierzających podjąć na terenie Łużyc działania wymierzone w organa lokalnej niemieckiej administracji oraz pojawiające się w odniesieniu do jego osoby zarzuty o planowanie zabójstw czołowych działaczy Domowiny, którym miał zarzucać kolaborację polegającą na podjęciu współpracy z niemieckimi komunistami. Od momentu skonfliktowania z SED Jugosłowiańska Misja Wojskowa wyraźnie się już od Serbołużyckiej Rady Narodowej dystansowała, szczególnie podkreślając rezerwę w stosunku do tzw. „grupy praskiej”. Podkreślić jednak należy, że wymierzonej weń retoryki nie przyjmowano całkowicie bezkrytycznie, zauważając, że przecież początkowo ŁSNR propagowała głosowanie na tę partię. Źródeł zmiany stanowiska w tej materii dopatrywano się w narastającym rozczarowaniu postępowaniem radzieckich władz okupacyjnych, które wbrew nadziejom członków ŁSNR nie zamierzały przekazywać jej władzy.<sup>123</sup>

Jurij Cyż zmarł 28 września 1947 r. W Polsce żegnał go jeden z byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech, Wojciech Wawrzynek. Wspominał on o jego zaangażowaniu we wspólną walkę o prawa mniejszościowe w okresie międzywojennym, napomknął również o domniemanym udziale w organizacji ucieczki z twierdzy König-

<sup>120</sup> AMZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Ministerstvo vnitra Ministerstvu zahraničních věcí v Praze – Ilegální organizace v Lužici – šetření, Praha 16.06.1947.

<sup>121</sup> MZV ČR, Německo 1945–1950, karton 18, Československá vojenská mise u Spojenecké kontrolní rady Ministerstvu zahraničních věcí v Praze, věc: Lužice. Situační zpráva, Berlín 08.07.1947.

<sup>122</sup> Diplomatski arhiv MSP RS, Nemačka 1947 fascikla broj 91, sign. 4516, Vojna misija Federativne Narodne Republike Jugoslavije kod kontrolnog veća za Nemačku Ministerstvu inostranih poslova Političko odjeljenje – Organizacije i ličnosti Lužičko-serbskog pokreta. Prilog III. Funkcioneri „Domovine“ i Spisak lužičko serbskih vodećih ličnosti, Berlin 31.12.1946.

<sup>123</sup> Diplomatski arhiv MSP RS, Nemačka 1947 fascikla broj 91, sign. 49815, Vojna misija Federativne Republike Jugoslavije kod kontrolnog veća za Nemačku Ministerstvu inostranih poslova, Političko odjeljenje – Lužičko-srbsko pitanje, Berlin 21.05.1947.

stein gen. Henri Girauda. Jednak dla Wawrzyńka przede wszystkim: „Jurij Czyż przejdzie do historii łużyckiej jako twórca koncepcji niepodległych Łużyc. ... Dziś pojęcie Łużyce i problem łużycki są Polakom znane. Wielka to zasługa zmarłego przyjaciela Polski dr. Juryj Czyża, który swą mądrością i roztrofną dyplomacją popchnął zagadnienie serbołużyckie na forum międzynarodowe. Narody słowiańskie nie mogą przejść nad problemem serbołużyckim do porządku dziennego. Wielkość dr. Czyża leży w tym, że nauczył ten uciemiężony naród codziennie wołać: Jesteśmy Łużyczanami!”<sup>124</sup>

W latach 1946–1949 szczególnie silne związki połączyły Pawła Cyża z Opolem. Jest to zrozumiałe, gdyż z Opolszczyzny pochodziło wielu jego przyjaciół z okresu studiów i pracy w Związku Polaków w Niemczech, że wymienimy wspomnianego już Wojciecha Wawrzyńka czy zamordowanego przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Dachau, Ryszarda Knosałę. Więzy te dodatkowo umocnił jego ślub z siostrą Ryszarda Anną, zawarty w Opolu 22 września 1946 r. Uroczystość ta stała się okazją do zmanifestowania przyjaźni polsko-łużyckiej, a jej uczestnicy powołali wówczas do życia Koło Przyjaciół Łużyc.<sup>125</sup> W 1947 r. Paweł Cyż przeniósł się wraz z rodziną do Opolu na stałe. Zamieszkali przy ulicy Powstańców Śląskich 11, w domu Bronisławy Ligudy, koleżanki P. Cyża z czasów studiów w Królewcu.<sup>126</sup> Zatrudnienie znalazł u Ludwika Affy, współtowarzysza z ZPwN. Od 1 września 1947 r. do 30 września 1949 r. był pracownikiem jego kancelarii prawniczej w Oleśnie. Jego małżonka, farmaceutka z wykształcenia, podjęła pracę w jednej z opolskich aptek.<sup>127</sup>

W dniu 19 września 1948 r., na poświęconym stosunkom z Polską posiedzeniu, Sekretariat Główny Domowiny postanowił, że od tej pory żaden przebywający w Polsce Serbołużyczanin nie ma prawa występować u władz państwowych jako oficjalny przedstawiciel Domowiny. Unieważniono także wszystkie wcześniejsze pełnomocnictwa. Od tej pory Domowina do władz polskich występować miała wyłącznie za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, a jej wysłannicy i przedstawiciele otrzymywać mieli wyłącznie konkretne pełnomocnictwa. Jednocześnie zwrócono się do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie z prośbą, aby wize wjazdowe do Polski wydawać wyłącznie Serbołużyczanom legitymującym się poręczeniem wydanym przez Sekretariat Główny Domowiny. Postanowiono także odwołać z Polski Pawła Cyża, Antona Nawkę oraz Arnošta Černika.<sup>128</sup> Jednak P. Cyż, po ostatecznej likwidacji struktur ŁSNR, na Łużyce wracać nie zamierzał. Przesuwanie terminu swego powrotu tłumaczył względami rodzinnymi (zaawansowaną ciążą żony).<sup>129</sup>

W 1949 r. stalinizacja życia w Polsce, mimo że w stosunku do innych krajów bloku wschodniego znacznie opóźniona, w widoczny sposób zaczęła nabierać tempa. Skutki tego dotknęły także rodzinę Cyżów. Na P. Cyża zaczęto wywierać coraz bardziej bezceremonialne naciski, aby zrzekł się niemieckiego obywatelstwa i jednoznacznie opowiedział się za stalinowską dyktaturą. W tej sytuacji rodzina Cyżów zdecydowała

<sup>124</sup> W. Wawrzynek, *Zgon Sekretarza Generalnego Serbołużyckiej Rady Narodowej Dr. Juryja Czyża*, „Nowiny Opolskie” 02.11.1947, nr 41 (61).

<sup>125</sup> P. Pałys, *Problem łużycki w prasie opolskiej w latach 1946–1947*, „Zeszyty Łużyckie” 1994, t. 11, s. 53–59.

<sup>126</sup> List Anastazji Cyż z 19.10.2002 r., w zbiorach autora.

<sup>127</sup> List Anastazji Cyż, nie datowany, w zbiorach autora.

<sup>128</sup> SKA, sign. D II 4. 7D, pismo Głównego Sekretariatu Domowiny do Szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech z 29.09.1948 r., ło. 85.

<sup>129</sup> SKA, sign. D II 4. 7D, list Pawła Cyża do Domowiny z 09.10.1949 r., ło. 104.

się powrócić na Łużyce.<sup>130</sup> W dniu 29 stycznia 1949 r. Cyżowie odwiedzili w Poznaniu Alojzego St. Matyniaka. Była to właściwie wizyta pożegnalna.<sup>131</sup> Z Opola zabrali ze sobą jedynie 2 walizki. Początkowo zamieszkali w Żuricach, następnie w trzypokojo- wym mieszkaniu w Budziszynie.<sup>132</sup>

W grudniu 1949 r., a więc w 11 lat po odmowie wydanej przez władze hitlerowskie, Ministerstwo Sprawiedliwości Saksonii mianowało Pawła Cyża referendarzem sądo- wym. Na okres 6 miesięcy otrzymał on przydział do sądu w Budziszynie. W tym czasie atmosfera wokół jego osoby coraz bardziej gęstniała. Zaraz po przyjeździe znalazł się on pod nadzorem Stasi. Uwadze agentów nie uszedł fakt dystansowania się P. Cyża od funkcjonariuszy Domowiny. Odnowił z kolei kontakty z Jurijem Rjenčem. Na tyle za- niepokoiło to miejscowych komunistów, że Kurt Krjenc uznał za stosowne powiadomić o tym okręgowe kierownictwo SED w Budziszynie.<sup>133</sup> Także na Łużycach domagano się od P. Cyża ideologicznych deklaracji i wstąpienia do SED. W dodatku wschodnio- niemiecka policja polityczna dowiedziała się o jego, nawiązanych poprzez Berlin Za- chodni, kontaktach z zachodnioniemieckimi organizacjami walczącymi o prawa czło- wieka, w tym z Kampfgruppe gegen die Unmenschlichkeit oraz Freiheitliche Juristen. W grudniu 1950 r. zapadła decyzja o jego aresztowaniu. W trakcie próby zatrzymania udało mu się jednak uciec. Drzwi trzem policjantom mającym przeprowadzić areszto- wanie otworzyła Anastazja Cyż. Na pytanie o męża odpowiedziała, że pojechał na świ- niobicie do siostry do Żuric. W tym momencie P. Cyż w samych kapiach wyskoczył z okna ich mieszkania na 1 piętrze. Pomoc znalazł u Pawła Nuka, który zaopatrzył go w pieniądze, umożliwiające podróż do Berlina oraz w adres swego mieszkającego w Ha- nowerze przyjaciela, Stefana Grześkowiaka. Dzięki temu udało mu przedostać się do zachodnich dzielnic Berlina. Stamtąd Amerykanie przewieźli go na teren Republiki Federalnej Niemiec. Po przesłuchaniach w mieście Herford znalazł się on w obozie Uel- zen-Boldam. Przyznano mu tam status uchodźcy politycznego oraz zezwolono na osiedlenie się w RFN wskazując jako kraj przyjmujący Hesję. Posadę P. Cyż otrzymał w sądzie w Hadamar. Następnie został przeniesiony do Limburga. W dniu 27 listopada 1954 r. złożył prawniczy egzamin państwowy.<sup>134</sup>

Udana ucieczka uchroniła P. Cyża przed wieloletnim wyrokiem, tym bardziej, że dążący do zaprezentowania w kierowaniu Domowiną polityki mocnej ręki, właśnie na jej czele zainstalowany działacz komunistyczny Kurt Krjenc w osobie P. Cyża widział przywódcę „serbołużyckiej reakcyjnej klikki w Budziszynie“: „Wir sind der Ansicht, dass diese 1945 aufgenommenen Verbindungen zu den reaktionären Kreisen der heu- tigen Volksdemokratien und Titojugoslawiens und damit zu den Westmächten in ir- gendeiner Form bestehen. Diese Ansicht wird erhärtet durch folgende Tatsachen aus dem Jahre 1950: ... Die Lebensführung Ziesches, seine häufigen Fahrten nach Berlin wie auch die verstärkten Aktivitäten der sorbischen reaktionären Clique in Bautzen, der sich Ziesche angeschlossen hatte, ließen uns vermuten, dass Ziesche die Agententätig- keit wieder aufgenommen hat. Der Genosse Kurt Krenz formuliert unsere Feststellun- gen und Vermutungen beim Gen. Arthur Schliebs, dem damaligen Mitglied des Landes-

<sup>130</sup> List Anastazji Cyż z 15.10.2003, w zbiorach autora.

<sup>131</sup> Brodacki, „Prołuż“, s. 83.

<sup>132</sup> List Anastazji Cyż z 15.10.2003, w zbiorach autora.

<sup>133</sup> B. Cyż, *Za narodnosť a nabožnosť w pazorach rozdžělnych bjezstrašnostnych službow. Serbski prawiznik Jurij Cyž [w:] Zatajena njeprawda. Politisce přesěchani w Serbach mjez 1945–1989*. Zestajał Michał Nuk, Budyšin 2004, s. 78–79.

<sup>134</sup> List Anastazji Cyż z 14.06.2004, w zbiorach autora.

sekretariats Sachsen, was von der Sekretärin des Gen. Schliebs schriftlich aufgenommen wurde. Einige Zeit darauf erfolgte die Verhaftung zweier Sorben aus der Clique um Ziesche. Der eine war der Advokat Rentsch, Mitglied der berüchtigten sorbischen Narodna rada, der andere war der aus der ČSR zurückgekehrte Bernhard Rachel, der als Reaktionär bekannt war. Paul Ziesche wurde noch einige Tage unbehelligt gelassen, so dass er mit seiner Familie nach Westberlin umsiedeln konnte.<sup>135</sup>

Wschodnioniemiecka policja polityczna nadal o nim pamiętała. W 1954 r. powstał zamysł wykorzystania zwolnionego właśnie z więzienia Jurija Rjenča do nawiązania kontaktu z nim i zamieszkałym w Berlinie Zachodnim Pawłem Dudźkiem.<sup>136</sup> Tego samego roku polska służba bezpieczeństwa zatrzymała pod zarzutem współpracy z wywiadem francuskim przybyłego z Berlina Zachodniego niejakiego Fritza Stejnke. Jednym z jego zadań miał być werbunek Serbołużyczanina prof. Wójcēja Kóčki oraz byłego prezesa Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc „Proluż“ Alojzego St. Matyniaka. Tego ostatniego do werbunku miał rekomendować Paweł Dudźnik, były pracownik Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, który w 1953 r. opuścił tę placówkę i pozostał w Berlinie Zachodnim. U Stejnke znaleziono także pisany przez P. Cyża list polecający do prof. Wójcēja Kóčki, w którym miał go określić mianem osoby godnej zaufania.<sup>137</sup> W 1957 r. zwerbowany przez Stasi do działalności w środowisku serbołużycyckim informator o pseudonimie „Günter“ otrzymał polecenie uzyskania informacji o utrzymywanych przez Pawoła Cyża kontaktach na terenie NRD, gdyż jak stwierdzono, jest wiadomym, że pracował on dla angielskich i polskich służb wywiadowczych, a niewykluczone, że współpracuje z nimi nadal.<sup>138</sup>

W 1956 r. rodzina Cyżów przeniosła się do Wiesbaden. We wrześniu 1958 r. P. Cyż został mianowany radcą państwowym, a w marcu 1966 r. otrzymał godność nadradcy. Do przejścia na emeryturę w 1975 r. pracował w biurze rekompensat wojennych w Darmstadt, kierując pracą 22 prawników. Zmarł w 1977 roku.<sup>139</sup>

---

<sup>135</sup> L. Ela, *Dodawk k přinoškej „Serbske partizanstwo a Jurij Rjenč“*, „Serbske Nowiny“ 23.01.1996.

<sup>136</sup> Cyż, *Za narodnosť a nabožnosť*, s. 106–107.

<sup>137</sup> Instytut Pamięci Narodowej – Oddział we Wrocławiu, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów, sygn. IPN Wr. 024/6312, Notatka informacyjna dot. pracownika Spółdzielni Pracy Fotografika ob. Matyniak Alojzy Stanisław, k. 178–179.

<sup>138</sup> T. Meškank, *Bjez wčerawšeho dnja njeje jutřišeho. Timo Meškank wo donošowanju z přešwědčenja*, „Česko-lužický věstník“ 2010, č. 11, s. 82.

<sup>139</sup> List Anastazji Cyż z 14.06.2004, w zbiorach autora.